

Dr hab. Iwona Massaka, prof. UMK

Toruń dn. 12.11.2018.

Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych

Katedra Hermeneutyki Polityki

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

### **Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Andrzeja Stopczyńskiego**

**zatytułowanej: *Myśl społeczno-polityczna Musy Bigijewa i jej recepcja w Federacji Rosyjskiej*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Izabeli Kończak, prof. Uniwersytetu Łódzkiego, ss. 267.**

Nie ma jednolitych kryteriów wartościowania i oceniania prac naukowych. Najczęściej przyjmuje się jednak, że na ostateczną opinię o pracy doktorskiej wpływa pięć elementów: temat i zakres pracy, kompozycja – czyli budowa rozprawy, zastosowana metoda badawcza, jej strona warsztatowa oraz treść merytoryczna. Spośród nich najważniejszy jest temat, metody badawcze przyjęte dla poprawnej weryfikacji postawionych tez badawczych oraz treść merytoryczna, która powinna dotyczyć zagadnienia społecznie ważkiego i mającego znaczenie dla nauki.

Napisana pod kierownictwem naukowym dr hab. Izabeli Kończak, prof. UŁ rozprawa doktorska pt. „Myśl społeczno-polityczna Musy Dżarullaha Bigijewa i jej recepcja w Federacji Rosyjskiej” stanowi studium dorobku intelektualnego tatarskiego myśliciela przełomu XIX i XX wieku, wraz z próbą odpowiedzi na pytanie o aktualność jego założeń we współczesnej Rosji. To niezwykle interesujące, istotne i tylko fragmentarycznie dotąd zbadane zagadnienie tym bardziej warte było podjęcia, że - jak zaznaczono we wstępie - „współcześnie społeczność muzułmańska w Rosji, budując swoją tożsamość [...], odwołuje się również do swojego dziedzictwa historycznego”(s. 5). Myśl Musy Bigijewa zajmuje w tym dziedzictwie ważne miejsce.

Autor całkowicie słusznie na wstępie swoich rozważań podnosi, że liczba muzułmanów w FR rośnie. Nie oznacza to jednak, że jakkolwiek z Kościołów w Federacji Rosyjskiej może zostać uprawniony do współuczestniczenia w procesie decyzyjnym o wymiarze politycznym, czy też wpływania na prawodawstwo, jak to się dzieje w Polsce. Cerkiew Prawosławna, a tym bardziej Kościoły o mniejszym znaczeniu, w Rosji tradycyjnie

plasują się kilka kroków za głową państwa, podczas gdy we współczesnej Polsce Kościół katolicki – i tylko on jeden - śmiało kroczy ramię w ramię z elitą władzy. Stąd, w przeciwieństwie do Autora rozprawy nie sędzę, że „przedstawiony w pracy model stosunków państwa z grupą wyznaniową, może okazać się przydatny z punktu widzenia polskich władz, szczególnie w kontekście budowania relacji z grupami ludności wyznającymi islam” (s.6). Z kolei podzielam przekonanie Autora o „lojalności struktur muzułmańskich wobec władzy” choć, inaczej niż On, nie upatruję źródeł tej lojalności w trosce rosyjskich muzułmanów o stabilność polityczną FR. Lojalność ta jest bezalternatywna i z gruntu pragmatyczna. Stabilność systemu politycznego FR, na którą składa się lojalność aparatu urzędniczego i „siłowego”, wysoki poziom zróżnicowania opozycji antysystemowej, konformizm i apatia społeczna, a także strach przed wrogiem zewnętrznym, upatrywanym zarówno w Zachodzie i nierosyjskim świecie islamu, skutecznie zabezpiecza prezydent Władimir Putin.

Dobrym zwyczajem jest wytłumaczenie we wstępie znaczenia kluczowych w rozprawie i eksponowanych w jej temacie pojęć, aby była jasność w jakim znaczeniu Autor je stosuje w odniesieniu do znaczenia kanonicznego i w porównaniu do innych możliwych w nauce zastosowań. **W przypadku recenzowanej pracy należałoby zdefiniować termin „receptja (myśli Bigijewa)”**. Badacze recepcji dzieł różnego rodzaju nie są w kwestii terminologicznej zgodni. Najczęściej jednak o recepcji dzieła lub ich korpusu może być mowa, gdy mamy do czynienia z wypowiedziami, w których autorzy podejmują próby prezentacji i interpretacji myśli zawartej w dziele przyswajanym lub/i analizują relacje pomiędzy koncepcjami, na których ta myśl się opiera, a poglądami współczesnych. O recepcji jakiegoś systemu myślowego możemy także zasadnie mówić, gdy autor wypowiedzi ukazuje w niej możliwość rozwinięcia i zastosowania jakiegoś jednego lub kilku elementów przyswajanego systemu myślowego, przy czym jego twórca *expressis verbis* jest nazwany. Recepcję myśli można także badać w wypowiedziach i tekstach inspirowanych określonym systemem myślowym, jeśli ich twórcy wyraźnie wskazują, że ten właśnie, a nie inny dorobek w zakresie myśli społecznej, politycznej czy filozoficznej był źródłem tej inspiracji. Bez tego wskazania nie wiadomo czy doszło do recepcji myśli, będącej już wcześniej w obiegu czy do cudownej acz przypadkowej zbieżności rozumowania u osób żyjących w różnym czasie i miejscu. Sformułowaniem tematu pracy Autor niejako zobowiązał się do wykazania w jakich obszarach, w jakim sensie oraz zakresie muzułmanie we współczesnej Rosji odwołują się do myśli Bigijewa właśnie (twierdzenie, że się odwołują zawarte jest w temacie apriorycznie).

Zagadnienie recepcji w FR schedy intelektualnej myśliciela tatarskiego widzę jako naukowo obiecujące, zajmujące miejsce w nauce dotąd nie zagospodarowane. Autor na

wstępie wyjaśnił, że pragnie zbadać poglądy Bigijewa na sprawy polityczne i społeczne, w odróżnieniu do innych badaczy, których w twórczości tego myśliciela najbardziej interesowały zagadnienia teologiczne. Stanowi to przedsięwzięcie pionierskie. Co za tym następuje, Jego zamierzeniem było wykazać recepcję poglądów Bigijewa w odniesieniu do sfery polityki i życia społecznego przez osoby, które w jakimś przynajmniej stopniu decydują o tym jak funkcjonuje obecnie społeczność muzułmańska w FR. Realizacja tego ciekawego pomysłu wymaga jednakże wykazania, że te osoby znały myśl Bigijewa i w swoich poczynaniach w sferze publicznej i działalności politycznej myślą Bigijewa były przejęte. Pan Stopczyński napotkał tu na oczywistą trudność. Jego strategią stało się zatem wykazywanie nie tyle ścisłych i dobrze udokumentowanych związków myśli Bigijewa z inicjatywą decydentów politycznych z prezydentem Władimirem Putinem na czele, co pewnej korespondencji rozwiązań budujących ramy funkcjonowania muzułmanów w FR z tym, co proponował i postulował w XIX wieku tatarski myśliciel. Pan Stopczyński wiele uwagi poświęcił normatywnej warstwie bytu rosyjskich muzułmanów, szeroko przytaczając tekst Konstytucji FR oraz ustaw „O wolności wyznania” i „O wolności sumienia i związkach wyznaniowych”. Związki tych dokumentów z myślą Bigijewa trudno uznać za oczywiste. Nie można też zapominać, że badanie warstwy normatywnej bez badania warstwy empirycznej, poza gruntem nauk o prawie, jest zupełnie niepłodne - nie przynosi żadnej wiedzy o odcinku badanej rzeczywistości, w tym wypadku o funkcjonowaniu wyznawców islamu w FR.

Wstęp zawiera, oprócz określenia celów badawczych, wyjaśnienia natury metodologicznej. Przyjrzyjmy się najpierw obranym celom, gdyż one wyznaczają kierunek badania i metodę. Jednym z celów badawczych Pana Stopczyńskiego było „przybliżenie najważniejszych założeń myśli społeczno-politycznej Musy Dżarullaha Bigijewa w kontekście dzadydyzmu” (s. 5). Cel ten jest jasno określony, dając zielone światło rozważaniom natury historycznej i metodzie historycznej. Cel drugi kryje się w zdaniu: „praca odwołuje się do współczesnej sytuacji społeczno-politycznej w FR. [...] poznanie i analiza dorobku Bigijewa wydaje się być niezwykle cenne dla zrozumienia sytuacji społeczno-politycznej we współczesnej Rosji” (s.5). Nieprecyzyjnie i trochę na bakier z gramatyką, ale jednak czytelnie Autor swoim celem czyni wykazanie istotnego związku pomiędzy koncepcjami, które zrodziły się na przełomie XIX /XX wieku i realiami politycznymi i społecznymi w dzisiejszej FR. Myśl Musy Bigijewa podnosi do rangi klucza, który pozwala zrozumieć to, co dzieje się w Rosji w sferze politycznej i społecznej. Jego celem jest pokazanie w jaki sposób tym kluczem można się posługiwać. Nie określa jednakże które

elementy rosyjskich realiów politycznych i społecznych, można dzięki temu narzędziu lepiej poznać i zrozumieć – to błąd. Słowo „sytuacja polityczno-społeczna” jest tu stanowczo zbyt pojemne. W jednej, nawet obszernej rozprawie doktorskiej, nie sposób przecież zanalizować wszystkich elementów składających się na system polityczny i społeczny ze wszystkimi jego uwarunkowaniami, w tym, między innymi, deklaratywnie go określających dokumentów formalno-prawnych, instytucji politycznych, ideologii państwowej, rosyjskiej kultury politycznej, systemu partyjnego, funkcjonowania wszystkich grup formalnych i nieformalnych. W ustępie o zastosowanej metodzie Autor powinien był określić, **który z elementów bytu politycznego i społecznego zostanie poddany badaniu jako ten, na którego kształcie odcisnęła się myśl Bigijewa i który można przez pryzmat tej myśli dziś interpretować i traktować jako współczesne rozwinięcie.**

**W jego rozważaniach uderza nadreprezentacja wątku szkolnictwa muzułmańskiego i jego reformy w stosunku do innych dziedzin i problemów życia społecznego będących udziałem rosyjskich muzułmanów.**

Oprócz wyjaśnienia celów badawczych we wstępie nakreślono cztery problemy badawcze, które Autor uznał za kluczowe, dwie hipotezy badawcze, wyjaśnienie jakie metody zostały zastosowane w postępowaniu badawczym, omówienie kompozycji rozprawy oraz szczegółową charakterystykę stanu badań odnośnie do twórczości Musy Bigijewa i szerzej – dzadydyzmu i historii islamu w Rosji. Wstęp do rozprawy zawiera zatem wszystkie komponenty wyjaśniające zamysł i zakres podjętego badania w układzie przejrzystym, choć wymagającym drobnego uporządkowania. Lepiej byłoby najpierw wyjawic jakie przyjęto hipotezy i problemy badawcze, a potem dopiero wyszczególnić metody, z pomocą których Autor je kolejno rozwiązywał w celu weryfikacji hipotez. Problemy badawcze mają tu postać pytań, co jest zupełnie poprawne - problemy naukowe są w istocie swoistymi pytaniami wykreślającymi jakość i rozmiar pewnej niewiedzy lub braku w dotychczasowej wiedzy. Zostały one uszeregowane w taki sposób, by od rekapitulacji myśli Bigijewa przejść do kluczowego w rozprawie magistra Andrzeja Stopczyńskiego pytania o zastosowanie założeń Bigijewa do wyzwań współczesności, w kontekście obecnej sytuacji muzułmanów w FR. Stawia je on jako czwarte i ostatnie w kolejności. To odzwierciedla strukturę pracy, ale zwraca jednocześnie uwagę na to, że większa część pracy poświęcona jest osobie i dorobkowi Bigijewa, a znacznie mniejsza wypełniona jest próbą poszukiwania śladów recepcji jego myśli we współczesnej Rosji. Pytanie o stopień innowacyjności myśli społeczno-politycznej Bigijewa w odniesieniu do powstałych dotąd koncepcji wymaga sprecyzowania o czyje i jakie koncepcje chodzi, kiedy i w jakim nurcie istniejące. Pytanie o wpływ dorobku uczonych

muzułmańskich na poglądy społeczno-filozoficzne Bigijewa, które otwiera listę pytań badawczych, umieściłabym w dalszej kolejności, podobnie jak frapujące pytanie o wizję możliwości funkcjonowania społeczności muzułmańskiej w państwie niemuzułmańskim, jaką przekazał tatarski myśliciel.

Kolejność postawionych pytań stanowi zaledwie potknięcie logiczne i łatwo ją zmienić. Gorzej, że słabo korespondują one z tytułem rozprawy, a powinny wypełniać, krok po kroku, jego przestrzeń interpretacyjno-faktograficzną. Każde postawione pytanie problemowe powinno nakreślać plan badania, dzielić je na etapy, realizacja których stopniowo winna prowadzić do wyjaśnienia (dlatego kolejność postawionych pytań nie jest bez znaczenia) **w jakim sensie myśl Musy Bigijewa, przez kogo i w jakich obszarach współczesnego bytu rosyjskiego, który zasadnie można nazwać politycznym i społecznym, znajduje zastosowanie. Kto i gdzie w FR, poza niewielką grupą uczonych związanych z Tatarstanem – Ajdarem Chajrutdinowem, Rinatem Nabijewem i Rafaelem Chakimowem oraz przewodniczącym Rady Muftich w Rosji Rawilem Gajnutdinem do niej odwołuje lub na nią powołuje?** Nie przeceniałabym wpływu Gajnutdina i innych rosyjskich działaczy muzułmańskich na „sytuację polityczną i społeczną we współczesnej Rosji”. Wątpię też i to bardzo, że mają go tatarscy pracownicy naukowci.

Trzy z postawionych kolejno przez magistra Stopczyńskiego pytań problemowych nie wychodzi poza pole badawcze zajęte przez koncepcje Bigijewa, co w pełni umożliwiło – drogą zbyt obszernej i drobiazgowej rekapitulacji treści jego dzieł - osiągnięcie pierwszego z postawionych celów badawczych. Ostatnie, czwarte, pytanie o przyswojenie sobie (przez kogo? - IM) myśli Bigijewa (których?- IM) i konsekwencje (jakie?- IM), które płyną z jej wykorzystania (w jaki sposób i w jakim zakresie?- IM), dla społeczności muzułmańskiej w Rosji ma na uwadze cel drugi. Po dokonaniu koniecznych uściśleń i uzupełnień może ono otwierać drogę do bardziej poznawczo wartościowych ustaleń na temat recepcji myśli Bigijewa w FR, niż te, które zawiera recenzowana rozprawa.

Przystępując do oceny postawionych przez Pana Stopczyńskiego „hipotez” od razu zgłaszam wątpliwość, która dotyczy nie tyle ich samych i sposobu ich sformułowania – w tej kwestii nie mam żadnych zastrzeżeń – co nadania im niewłaściwej nazwy. W istocie bowiem obie postawione przez Autora hipotezy mają postać tez. Hipoteza jest naukowym p r z y p u s z c z e n i e m co do istnienia lub nieobecności danej rzeczy lub zjawiska w określonym miejscu lub czasie, a także co do istnienia związków i zależności danego zjawiska od zjawisk innych. Sformułowane problemy badawcze decydują o tym, w jakich fazach dociekań może i należy stosować hipotezy. Teza ma postać z d a n i a t w i e r d z a c e g o i określa co

Autor ma zamiar udowodnić w pracy. Mgr Andrzej Stopczyński postawił tezy prawidłowo i zgodnie z wymogami warsztatu naukowego. Pierwsza z nich głosi, że myśl Musy Bigijewa jest najbardziej nowatorska w łonie całego ruchu dzadydyzmu, co przejawia się, między innymi, w jego poglądach na państwo i żyjące w nim społeczeństwo, edukację i funkcjonowanie społeczności muzułmańskiej w państwie niemuzułmańskim. Metodę badawczą dla weryfikacji tej właśnie tezy dobrano trafnie, przy czym oprócz analizy krytycznej dzieł Bigijewa, komparatystycznej i genetycznej dostrzegam zastosowanie metody historycznej.

Druga teza badawcza sprowadza się do stwierdzenia, że procesy zachodzące w społeczności muzułmanów rosyjskich, w tym w sferze edukacji i w działalności publicznej mają swoje źródło w myśli Musy Bigijewa. Weryfikacja tej tezy metodą historyczną i drogą analizy treści dzieł Bigijewa jest prawidłowa, przy czym Autor, chyba przez skromność, nie wspomina, że zastosował także metodę analizy treści wystąpień publicznych tych spośród rosyjskich muzułmanów, którzy są aktywni w sferze publicznej, w tym w obszarze szkolnictwa. A właśnie ta ostatnia metoda umożliwia ustalenie, która z tych osób i w jaki sposób odwołuje się dziś do myśli Bigijewa. Inna sprawa, że z treści rozdziału IV rozprawy wynika, że tylko Rawin Gajnutdin w wystąpieniu na Forum Muzułmańskich Uczonych Eurazji odwołuje się do spuścizny Bigijewa (s. 213). Na jego poglądy, zwłaszcza na rolę rodziny, powołują się także autorzy dokumentu, sformułowanego z inicjatywy Rady Muftich w Rosji, zatytułowanego „Główne postanowienia programu społecznego rosyjskich muzułmanów” (2001). Odniesienia do spuścizny Bigijewa Autor odnalazł także w dokumencie „Islam i świat tatarski. Konceptualne podstawy rozwoju”, który jest pokłosiem zorganizowanego w 2013 roku w Kazaniu IV Forum Tatarskich Działaczy Religijnych. Oprócz działaczy religijnych znają i cytują myśliciela tatarskiego głównie uczeni w Rosji.

Rozprawa doktorska mgr Andrzeja Stopczyńskiego składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia oraz obszernej bibliografii. Ta ostatnia świadczy o tym, że praca powstała w oparciu o solidną bazę źródłową, co jest wielkim jej atutem. Oryginalny podział wykorzystanych w pracy opracowań w oparciu o kryterium językowe podkreśla, że najważniejsze dla Autora były opracowania rosyjskojęzyczne, co w świetle tematu pracy adekwatnego do jej tytułu, jest zupełnie zrozumiałe. W sekcji „opracowania w innych językach” znajdujemy w większej części pozycje w języku angielskim, w mniejszej – po polsku. Nie wiem czemu miał służyć podział wykorzystanych źródeł i literatury przedmiotu

według kryterium językowego. O wiele lepszym, bo ugruntowanym w polskiej i światowej tradycji naukowej, wydaje mi się podział na źródła i opracowania (literaturę przedmiotu).

W lekturze rozprawy stanowczo przeszkadzają błędy językowe i brak precyzji sformułowań. Przydałby się też większy pietyzm dla stosowanej terminologii politologicznej, co pozwoliłoby uniknąć absurdalnego zestawienia pojęć ustroju i ideologii („W czasie wzmacniania się ustroju nowego ustroju ideologicznego w Rosji Musa Bigijew postanowił stać się orędownikiem wartości muzułmańskich „ – s. 10). Mgr Stopczyński wielokrotnie stosuje termin „władza” w rozumieniu potocznym, utrwalonym w publicystyce. Tymczasem kluczowe na gruncie nauk politycznych pojęcie władzy, wyrastające z klasycznego pojęcia weberowskiego, oznacza możliwość decydowania przez A o postępowaniu B niezależnie od woli ostatniego. Władza zatem to relacja (poddania-podporządkowania). Mówiąc w sposób uproszczony o władzę się zabiega, potem się ją sprawuje lub traci, ale w żaden sposób nie można b y ć władzą. Tymczasem w rozprawie Pana Stopczyńskiego władza utożsamiana jest wielokrotnie z podmiotem, który „deklaruje” (s. 160), z którym „walczy się” (s.89), myśli o niej, że „jest zjawiskiem czasowym (s. 89), że „przy niej można osiągnąć korzyść” (s. 89) i żałuje, że „nie uwzględnia [...] specyfiki narodowościowej (s. 162), ona też „uznaje prawa religijne społeczeństwa” (s. 202). Na stronie 204 „władze” występują jako podmiot zbiorowy reprezentujący regionalne zarządy muzułmańskie. W pracy, która ma ambicje wyjaśniać kwestie polityczne taki sposób posługiwania się pojęciem władzy, a także ustroju, jest niemożliwy do zaakceptowania.

Na koniec odnotujmy jeszcze, że Faizhanow Sabczaj urodził się nie w sybirskiej (s. 47), lecz w symbirskiej guberni. Nazywanie takich dziedzin jak polityka, nauka i finanse „świeckimi metodami” traktuję jako wyraz nieporozumienia, choć, oczywiście, swoista metodologia na ich gruncie występuje. Bigijew chyba raczej czuł misję, a nie „podróżował razem z misją” (s. 92). Domyślam się, że pojechał do Chin, na Jawę i Sumatrę z równie misjonistycznie nastawionymi współwyznawcami islamu. Marks nie postulował (s.128), lecz twierdził, i to kategorycznie, że gospodarka jest instrumentem wyzysku. Przypuszczam, że młode muzułmanki wolałyby wyjeżdżać za granicę na wakacje, niż „na naukę” (s. 139). Chętnie dowiedziałabym się też się czym różni się „godność” kobiety od jej „czci” (s. 155). Trudno też zgodzić się ze stwierdzeniem, że „*odrodzenie religijne* w Rosji może być zastąpione przez sformułowanie *legalizacja*” (religii w Rosji). Dopuszczenie w sensie prawnym nie jest tożsame z zaistnieniem jakiegoś zjawiska, jego realizacją. Zwłaszcza w Rosji, gdzie prawo stanowione niczego nikomu nie gwarantuje.

Odnotowane z recenzenckiego obowiązku słabe strony rozprawy i występujące w niej usterki są denerwujące co prawda i niegodne pracy na poziomie doktorskim, ale nie przekreślają jej wartości i są możliwe do usunięcia przed przygotowaniem książki do druku.

**Konkludując, stwierdzam, że rozprawa magistra Andrzeja Stopczyńskiego odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim w art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy z 14 maja 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003 r. Nr 65, poz. 595). Wnoszę zatem o dopuszczenie Go do dalszych etapów w przewodzie doktorskim.**

A handwritten signature in black ink, reading "Józef Gassala". The signature is written in a cursive style with a large initial 'J'.